

krytyki literackiej, egzegezy ogólnej, teologicznej i integralnej.

Nic jednak nie staje na przeszkodzie temu, by symbol „nie-
wiasty przyodzianej w słońce“ można było w sensie przy-
stosowanym w celach liturgicznych czy ascetycznych
odnosić do Najświętszej Maryi Panny.

Precyzując nasze stanowisko ograniczyliśmy się jedynie do
podania wniosków ostatecznych, gdyż szczegółowe dowody,
przemawiające na korzyść naszego twierdzenia, znajdzie Czy-
telnik w osobnej rozprawie stanowiącej studium naszych docie-
kań historyczno-filologiczno-egzegetycznych, która w niedłu-
gim czasie ukaże się na półkach księgarskich.

Kraków

Ks. LUDWIK STEFANIAK, C. M.

„ANIOŁ PAŃSKI“

W roku bieżącym upływa 500 lat od czasu, w którym po raz
pierwszy we wszystkich kościołach katolickich na świecie za-
częły bić dzwony w południe, a na ich wezwanie przyjęła się
pobożna praktyka odmawiania modlitwy do Matki Bożej zwanej
powszechnie *Anioł Pański*¹⁾. Rocznica ta jak donosiła prasa
była obchodzona szczególnie uroczyście przez katolików, zwa-
szcza w Anglii, gdzie zgromadzeni licznie wierni po uroczystym
nabożeństwie odmówili wspólnie *Anioł Pański*²⁾. Modlitwa ta
nazywa się tak od pierwszych słów, od których się rozpoczyna,
a celem jej jest uwielbienie Najśw. Maryi Panny i uczenie
tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Składa się ona ze słów
Najśw. Maryi Panny, Anioła Gabriela i św. Elżbiety, a miano-
wicie: 3 Zdrowaś Maryja, i 3 antyfon wyrażających głównejsze
ckoliczności Wcielenia Pańskiego. *Anioł Pański* jak wiemy jest
modlitwą katolicką powszechnie znaną i praktykowaną zwa-
szcza przez nasz polski lud.

Praktyka ta jest również bardzo dawną i znaną od wieków
w Kościele. Ks. arcybiskup Nowowiejski pisze na ten temat:

¹⁾ Por. A. Vacant, Dictionnaire de Theologie Catholique, Paris 1935,
I, kol. 1280; Buchberger, Lexikon für Theologie und Kirche, Freiburg
im Br. 1930, I, s. 435.

²⁾ Kierunki, Nr 14, z 19 sierpnia 1956 r., s. 4.

„Dzwonienia niektóre są bardzo starożytne. Do najstarożytniejszych należy dzwonienie na Anioł Pański“³⁾. I tak już papież Urban II w roku 1096, nakazał modlić się za krzyżowców rano i wieczorem na głos dzwonów⁴⁾. Niektórzy dopatrują się już tutaj początków *Anioł Pański*. Zdaniem innych zwyczaj ten bierze swój początek w wiekach późniejszych⁵⁾. Jest bowiem rzeczą jasną, że nie powstał on zaraz w tej formie jak jest dzisiaj, ale stopniowo, powoli i jego historia do naszych czasów nie została jeszcze dostatecznie wyjaśniona.

Do XVI wieku znany był zwyczaj polegający na tym, że głosem dzwonu wzywano ludzi do gaszenia ognia, a raczej światła wieczorem tzw. *hora ignitegii*. W związku z tym niektórzy biskupi na synodach czy też poza synodami polecali wiernym w czasie wieczornego dzwonięcia odmawiać modlitwy ku czci Matki Bożej⁶⁾.

Duże zasługi na tym polu położył również św. Bonawentura, który jeszcze jako generał zakonu na kapitule w Pizie w 1269 r. usilnie zabiegał o to, by podlegli mu kapłani szerzyli gorliwie wśród wiernych zwyczaj odmawiania 3 Zdrowaś Maryja, na głos wieczornych dzwonów, celem uczczenia tajemnicy Wcielenia Pańskiego⁷⁾.

Zwyczaj ten był znany i praktykowany, także w zachodniej Francji w mieście Saintes, gdzie też otrzymał zatwierdzenie papieża Jana XXII, dnia 13 października 1318 r., połączone z udzieleniem odpustu za odmawianie 3 *Ave*, w czasie wieczornego dzwonięcia wzywającego do gaszenia ognia⁸⁾. Następnie tenże sam papież Jan XXII, 7 maja 1327 r., zwyczaj ten rozciągnął i potwierdził także dla innych miejscowości. Z synodu, który odbył się w Paryżu w 1347 r., dowiadujemy się, że początkowo nie dodawano słów *Anioł Pański itd.*, do Pozdrowienia Anielskiego. Synody francuskie przypominają również często

³⁾ Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego, Warszawa 1893, I, s. 1280.

⁴⁾ Dictionnaire de Theologie Catholique, t. 1, kol. 1278.

⁵⁾ Buchberger, t. 1, c.

⁶⁾ Por. Vacant, t. 1, c.

⁷⁾ Tamże.

⁸⁾ Baronius, Annales Ecclesiastici, a. 1318, n. 58.

o odmawianiu modlitwy na głos wieczornego dzwonu, zgodnie ze zwyczajem potwierdzonym przez Jana XXII ⁹⁾).

Istnienie tego zwyczaju w Niemczech w XIV wieku potwierdzają ówczesne, tamtejsze synody, wzywające podobnie jak francuskie do jego zachowania i praktykowania ¹⁰⁾).

Później, bo dopiero pod koniec XIV wieku powstał zwyczaj dzwonięcia rano, połączonego również z odmawianiem modlitwy celem uczczenia Matki Boskiej Bolesnej; spotykamy go we Francji, Włoszech, Niemczech ¹¹⁾). W Anglii biskup Raoul de Both, nakazuje klerowi katedralnemu odmawiać rano i wieczorem 5 *Ave Maria* za dobrodziejów żyjących i zmarłych, oraz na cześć Matki Najśw. ¹²⁾).

Podobnie arcybiskup Canterbury, Thomas Arundel, poleca odmawiać rano i wieczorem, na głos dzwonu *Ojcze nasz* i 5 *Zdrowaś* ¹³⁾).

We Francji synod w Lavaur (1368), w tymże samym czasie zaleca 5 *Pater noster* na uczczenie 5 ran Zbawiciela i 7 *Ave Maria* na pamiątkę Siedmiu Bolesci Najśw. Maryi Panny ¹⁴⁾).

Wreszcie jeszcze później, bo już w XV wieku wchodzi w życie praktyka dzwonięcia również w południe, połączona z modlitwą na pamiątkę Męki Pańskiej. Spotykamy więc taki zwyczaj w Niemczech na początku XV wieku, zwłaszcza w Kolonii, ale ogranicza się on tylko do wszystkich piątków w roku, celem przypominania w tym dniu wiernym Męki Pańskiej ¹⁵⁾). Jednak już w 1451 r., zwyczaj dzwonięcia w południe rozszerza się także na wszystkie pozostałe dni tygodnia, aż wreszcie w roku 1456, dnia 22 czerwca papież Kalikst III, nakazuje dzwonięcie w południe we wszystkich kościołach katolickich na świecie, połączone z równoczesnym odmawianiem 3 *Zdrowaś Maryjo* do

⁹⁾ Harduin, *Collectio conciliorum...*, VII, col. 377.

¹⁰⁾ Hartzheim, *Concilia Germaniae*, IV, s. 317; IV, s. 962.

¹¹⁾ Tamże, III, s. 246.

¹²⁾ Wilkins D., *Concilia Magnae Britanniae et Hiberniae*, Londini 1737, II, s. 736—737.

¹³⁾ Tamże, III, s. 246.

¹⁴⁾ Harduin, l. c., VII, kol. 1856

¹⁵⁾ Hartzheim, l. c., V, kol. 41.

Matki Najśw., w intencji zwycięstwa nad Turkami, którzy po zdobyciu Carogrodu coraz bardziej poczęli zagrażać katolickiemu światu ¹⁶⁾.

Zarządzenie papieża Kaliksta III, ponawia następnie i przypomina Aleksander VI, dodając równocześnie do wyżej podanych modlitw jeszcze *Pater noster*.

Nie napotykamy jednak nigdzie bliżej określonego czasu dzwonienia kościelnych dzwonów zwłaszcza w porze rannej i wieczorem. Niektóre z synodów polskich w tej materii postanawiają tylko: „Mane, meridie et circa occasum solis (una hora post occasum solis), pulsantur campana ordinaria salutatione angelica“ ¹⁷⁾. Poza tym nasze synody zalecają po wieczornym *Anioł Pański* uderzać w dzwon 9 razy w odstępach trwających *Zdrowaś Maryja* za poległych; zdaniem jednych pod Warną (1444), a zdaniem innych za poległych pod Grunwaldem (1410).

Faktem jest jednak, że podobnie jak na przestrzeni wieków ubiegłych tak i teraz za naszych czasów trzykrotnie, bo rano, w południe i wieczorem wzywa Kościół swych wiernych do odmawiania starej maryjnej modlitwy *Anioł Pański*, a papieżę tę pobożną praktykę obdarowali licznymi odpustami. I tak papież Benedykt XIII, dnia 14 września 1724 r., udzielił 100 dni odpustu, za trzykrotne odmawianie *Anioł Pański* w ciągu dnia, a odpust zupełny raz na miesiąc w dniu dowolnie obranym ¹⁸⁾. Warunki do zyskania tego odpustu były następujące:

1) *Anioł Pański* należy odmawiać klęcząco. Warunek ten został zmieniony przez papieża Benedykta XIV, w dniu 20 kwietnia 1742 r., i odtąd w dni powszednie i święta *Anioł Pański* odmawia się klęcząco, zaś w niedziele począwszy od sobotnich nieszporów i w soboty W. Postu od południa, należy odmawiać stojąco. Przyklęknięcie na słowa: „*A Słowo Ciałem się stało...*“ nie jest przepisane i jest tylko zwyczajowym. W czasie wielkanocnym, począwszy od Wielkiej Nocy, aż do niedzieli Trójcy św.,

¹⁶⁾ Baronius, l. c., ad an. 1456, n. 19.

¹⁷⁾ Por. Nowodworski, Encyklopedia kościelna, Warszawa, 1873, I. s. 244.

¹⁸⁾ Tamże, „*Anioł Pański*“.

zamiast *Anioł Pański* odmawia się *Regina coeli*, z odpowiednim wierszem i modlitwą. Kto by jednak tej modlitwy nie umiał, jeżeli odmówi 1 *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryja*, może uzyskać powyższy odpust.

2) *Anioł Pański* należy odmawiać na głos dzwonów. Papież Leon XIII wyjaśnił jednak 3 marca 1884 r., że można również zyskać odpust, jeżeli dla słusznych powodów nie można ukłęknać, lub na głos dzwonu odmówić tej modlitwy, byle tylko odmówić rano, w południe lub wieczorem *Anioł Pański* i modlitwę: *Łaskę Twoją*, a w czasie wielkanocnym: *Królowo Nieba* z odnośnym wierszem i modlitwą.

Kto zaś tych modlitw na pamięć nie umie, ani odczytać ich nie może, zyskuje odpusty, jeżeli odmówi 5 *Zdrowaś Maryja*¹⁹⁾. Osoby zakonne, albo inne wspólnie mieszkające, gdy podczas *Anioł Pański* zajęte są czym innym z przepisu reguły, nie tracą odpustów, jeżeli go odmawiają zaraz po zakończeniu zajęcia.

Również wierni tam gdzie nie ma dzwonienia, zyskują odpusty, jeżeli odmawiają *Anioł Pański* mniej więcej około tego czasu.

Do dzisiaj nie jest całkiem pewnym, który kraj jest kolebką tej pięknej modlitwy. Spierają się o to Hiszpanie, Włosi, Francuzi. Jak dawniej tak i dziś budzi ona rzewne i pobożne uczucia w ludzkiej duszy, zwłaszcza, gdy po zachodzie słońca w wiejskim zaciszu rozlega się głos dzwonu na *Anioł Pański*, a co tak pięknie wyraził nasz poeta Kornel Ujejski, w swym wierszu:

Anioł Pański:

Och, jasno, zielono, a wieczór tak cichy.
 Na gniazdo ptak leci, kwiat stula kielichy
 I perłą się rosy świecące;
 Tam wiejskie pachole pofleca z pagórka,
 Tam dalej młyn szumi, tam bije przepiórka,
 Tam skrzypią chrościele na łące;
 Tam trzody ku wodzie hasają doliną
 I szemrze mącona rzeczułka;
 I wstają mgły białe nad senną wioszczyną
 I ozwał się dzwonek z kościółka:
 Anioł Pański!..

¹⁹⁾ Por. Szymd W., Odpusty, Kraków 1930, n. 175.

Gdy bole rodzinne, aż do dna wypieśnię,
 A ciało pielgrzymką stargane boleśnie,
 Do ciszy trumiennej się skłoni
 Jak dzisiaj, tak kiedyś, w mej śmierci godzinie,
 Niech fleci pacholę, niech łąką mgła płynie,
 Kościółek na pacierz niech dzwoni.
 Ostatni błysk oka za słońcem wyprawię,
 Ostatnią łzę stoczę ku ziemi,
 Konając, raz jeszcze kraj pobłogosławię
 I usty wyjąkam bladymi:
 Anioł Pański!..

Jest to również świadectwem jak bardzo naród polski ukochał tę maryjną modlitwę. Stąd też chyba wypływa polski zwyczaj, polegający na tym, że na cmentarzu po skończonym obrzędzie pogrzebowym, zanim uczestnicy tego smutnego obrzędu rozejdą się do domów, śpiewają *Anioł Pański* — polecając Matce Najśw., Wybawicielce dusz z czyśćca, tych, co już na ziemi swą wędrówkę zakończyli; ta myśl wpłynęła też prawdopodobnie na trzykrotne „*Wieczny odpoczynek...*“ po „*Anioł Pański*“. Papież Pius IX, dowiedziawszy się o tym polskim zwyczaju, nie tylko go pochwalił, ale nawet na mocy specjalnego przywileju dla Polski, obdarzył go dnia 15 lipca 1864 r., następującymi odpustami:

1. Za każdorazowe odmówienie „*Anioł Pański*“ z dodaniem 3 razy *Wieczny odpoczynek...* odmówione z sercem skruszonym 100 dni odpustu.

2. Raz w miesiącu odpust zupełny, pod warunkami: spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kościoła, modlitwa na intencję Kościoła.

3. Odpusty te mogą być ofiarowane za dusze zmarłych.

4. Odpusty te mogą zyskać Polacy w kraju i za granicą²⁰⁾.

Kraków

Ks. TADEUSZ SZWAGRZYK

²⁰⁾ Por. Encyklopedia kościelna, l. c., „Jełowicki“.